

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Z dzungli partyjnej

W prasie pojawiły się doniesienia na temat zamierzonego czy już dokonywanego bloku wyborczego dawnej osemki, Piasta i NPR. Wiadomości te rozpuszczano za pośrednictwem prasy lewicowej. Wspominano nawet szczególży rzekomych rokowań.

Nie nasza rzeczą jest wchodzić w prawdziwość tych doniesień. Teoretycznie takie porozumienie jest do pomyślenia, byłoby ono tylko uzurpowaniem terytorium parlamentarnym w postaci wyłonienia rządu koalicji polskiej, której powstanie było hasłem do przewrotu majowego.

Wynosi się jednak wrażenie, iż te wszystkie doniesienia o „związku obrony Konstytucji“, o którym pisała lewicowa prasa — są lansowane przede wszystkim po to, by zatrzeć po sobie ślady. Druga bowiem strona bardzo wyżejnie pracuje, by sobie przysze kadry przygotować.

Wznowisz hasło walki z partyjniactwem i wywodząc, iż w Polsce jest za wiele stronnictw, zwolennicy rokосу przystąpili do organizowania Związku naprawy Rzeczypospolitej, a więc jeszcze jednego stronnictwa! Prasa te go obozu szeroko reklamuje wszelkie poczynania nowej partji, notuje wszystkie zebrania i wiece. Widoczne są przy gotowaniu wyborcze, prowadzone z najwyższym wysiłkiem.

Wszak „Głos Prawdy“ wręcz wyjął, iż przyczyną nierozwiązania Sejmu był brak przygotowania do nowych wyborów. Wprawdzie argumentowano tem, że i strona przeciwna nie jest gotowa, ale przypuszczamy, iż zgląd na przeciwnika nie odgrzywał roli, hamującej powzięcie decyzji.

Nowa partja, mająca zwaćcać partyjniactwo, radaby się oprzeć w założeniu na organizacjach, które winny być apolityczne i apartyjne: na Związk strzeleckim i Związku legionistów. Najlepsze jednak, iż o wpływy w tych organizacjach zabiegają i inne, zdekta rowane już, partje polityczne, jak Wyzwolenie i PPS, i one liczą zważca na Związek strzelecki, jako bardzo poważny atut w kampanji wyborczej po swojej stronie.

Zwolennicy rządu są dobrej myśli i żywią już nie nadzieje, raczej przekonanie, a bodajże czy nie pewność, iż wynik wyborów będzie dla nich korzystny, tak korzystny, że da im narwę zdecydowaną większość w parlamencie. Zeby zaś zwycięstwo było pewniejsze, obóz sanacji moralnej chce iść lawą do wyborów przeciwni „reakcji“. W prasie nie uwidoczniły się jeszcze jasno te tendencje, ale jest wiadome, że w tym kierunku idą rozmowy, że są starania o wytworzenie bloku lewicowego.

PPS, Związek chłopski, Wyzwolenie i Związek naprawy Rzplitej — oto ugrupowania, które miałyby tworzyć blok wspólny do „zgniecenia reakcji“. Powinien się w tem otoczeniu znaleźć także jakiś kącik i dla monarchistów, boć przecie tworzą oni również blok rządowy. Opowiadają, że w tym bloku należałoby znaleźć miejsce dla osobistości oddanych ideom, reprezentowanym przez obóz sanacji moralnej, a więc szeregi wojskowych, jak np. prezes Związku legionistów płk. Ślawek mjr. Kazimierz Switalski, płk. Bek, płk. Matuszewski, b. szef oddziału II-go, płk. Koc, itp.

Jak się do tych propozycji ustosunkują inne stronnictwa, tego narazie przesądzać nie można. Wiadomo pow szechnie, iż w każdym z tych ugrupowań są zwolennicy i przeciwnicy obecnego regimenu. Niezwykle znamienne będą wyniki obrad rady Naczelnej P. P. S., która o czyn posty Moraczewskiego toczy walną kampanję. W Wyzwoleniu istnieją silne na tem tlestar cia; wystarczy wskazać, iż jego członkiem jest z jednej strony poseł Miedziński, jeden z filarów „Głosu Praw-

dy“, z drugiej zaś senator Woźnicki, którego wystąpienie w Senacie było dla lekie od akceptowania linii politycznej ster rządzących. Wreszcie w Związku chłopskim najjaskawiej w obronie regimenu występuje Jan Stapiński, który tłumaczy wszystko wiarą w marszałka Piłsudskiego, a równocześnie poseł Jan Dąbski w „Gazecie chłopskiej“, podobnie jak w swej mowie w parlamencie.

żywił zastrzeżenia co do kierunku polityki rządowej, wyrażając rozgorczenie z powodu roziawdzających nadziei jakie lewica pokładała w wypadkach majowych.

Takie są nastroje i takie tendencje na lewicy. Czy do bloku dojdzie i jak się tam ułożą stosunki, zależeć będzie przede wszystkim od ułożenia się dalszego stosunku w kraju. W.

Stosunek PPS. do Rządu

Uchwały Rady Naczelnej PPS.

Obrady Rady Naczelnej PPS. w drugim dniu odbyły się w lokalu w Alejach Jerozolimskich.

Na posiedzeniu plenarnym przeprowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad wygłoszonymi referatami, podczas gdy komisja związkowa opracowywała rezolucje. Rezolucje te następnie przyjęte zostały małą większością głosów przez Radę Naczelną.

W jednej z rezolucji, Rada Naczelna stwierdza, że działalność rządu p. Bartla nie odpowiada oczekiwaniom klasy robotniczej i całej demokracji, zwłaszcza pod względem gospodarczym, przez brak stanowczej decyzji i uleganie wobec reakcji kapitalistycznej.

Stosunek swój do udziału pos. Moraczewskiego w rządzie p. Piłsudskiego ujęto w sposób następujący: „Rada Nacz. stwierdza, że tow. Moraczewski wstąpił do rządu na własną odpowiedzialność nie wążąc w niczem partji!“

W stosunku do rządu marszałka Piłsudskiego, Rada Naczelna zajmuje stanowisko rzeczowe zależne od jego programu i działalności. Jako główne żądania klasy robotniczej w chwili

obecnej R. N. stawia: a) energiczną walkę z drożyzną i bezrobociem, b) nienaruszanie zdobyczy robotniczych, osiągniętych w dziedzinie ustawodawstwa pracy, c) przeprowadzenie ankiety o kosztach produkcji, d) poprawę bytu pracowników i urzędników państwowych, e) przystąpienie do wykonania ustawy o reformie rolnej, f) wprowadzenie w życie przepisów konstytucyjnych zwłaszcza dotyczących praw obywatelskich i praw mniejszości narodowych, g) zmianę polityki w stosunku do mniejszości narodowych, h) nienaruszalność obowiązującej ordynacji wyborczej i szybkie przeprowadzenie nowych wyborów i reorganizacji armji, dające znaczne oszczędności budżetowe, skrócenie czasu służby przy równoczesnym usprawnieniu „Strzelka“ i innych form przysposobienia wojskowego, k) amnestji dla więźniów politycznych.

W dalszych rezolucjach Rada Naczelna PPS. wystąpiła przeciw udziałowi przedstawicieli monarchistycznych i wielkoziemiankich w obecnym rządzie i podkreśliła z uznaniem pokonową politykę zagraniczną Polski.

Zamordowanie kuratora szkolnego we Lwowie

Mordu dokonali prawdopodobnie rusini

Lwów. — We wtorek wieczorem po godz. 6-tej wręcał z żoną kurator okręgu szkolnego lwowskiego, dr. Stanisław Sobiński, przechodząc koło bramy bursy grunwaldzkiej T. S. L. przy ul. Królewskiej l. 3 gdzie mieszkał.

W tym momencie dwaj osobnicy z tyłu wystrzailami z rewolweru zamordowali kuratora. Sprawcy po zamachu zbiegli ulicą Królewską w kierunku góry św. Jacka. Pierwszy strzał był śmiertelny. S. p. kurator Sobiński otrzymał od szeregu lat anonimowe listy z wyrokami śmierci.

Na miejsce wypadku zjawił się natychmiast, wojewoda Garapich, dyrektor policji Reinländer, ponadto zmobilizowana została policja piesza i konna. Śledztwo na miejscu wypadku trwało do godz. 9-tej. Sprawcy z powodu ciemności nie zostali ujęci.

Kurator Sobiński wydał w r. 1922 broszurę p. t.: „W obronie prawdy“. W broszurze tej omawiając szkolnictwo powszechne w Małopolsce Wschodniej pod względem stosunków narodowych, stwierdził na podstawie niezblitych cyfr, że żądania ukraińskie wysuwane pod adresem rządu polskiego są niesprawiedliwe i że t. zw. ucisk narodowy pod względem szkolnictwa nie istnieje. Broszura powyższa rozeszła się w kilkudziesięciu tysią-

cach egzemplarzy, ponadto tłumaczona była na język francuski. Argumenty tej broszury stanowiły zarówno w Ldźce Narodów, zasypywanej przez polityków ukraińskich skargami, jak wobec partji lewicowych we Francji dokumenty, które obalały twierdzenia ukraińskich polityków szowinistycznych.

W ostatnich czasach zainicjowany został przez nacjonalistyczne koła ukraińskie, zgrupowane w „Undo“ ruch za t. zw. unarodowieniem szkolnictwa ukraińskiego we wschodniej Małopolsce. Wywołany on został oświadczeniem b. ministra oświaty p. Sujkowskiego, że nie ma on nic wspólnego z nielowaniem szkolnictwa ukraińskiego i że wszelkie skargi, wnoszone przez rodziców ukraińskich będą załatwiane dla nich przychylnie.

Ukraińcy małopolscy w związku z powyższem oświadczeniem b. ministra Sujkowskiego bardzo ostro zaczęli atakować kuratora Sobińskiego, zarzucając mu, że on to na własną rękę idzie po linię eksterminacyjnej polityki szkolnej b. ministra oświaty Stanisława Grabskiego i wbrew woli ministra Sujkowskiego działa na ich szkodę(?). Prawdopodobnie akcji publicznej w prasie ukraińskiej ostatnich tygodni należy przypisać ostatni zamach.

Polska to potęga!

Prezes Gener. Dyrekcji Odbudowy w min. robót publ. inż. Stanisław Kruk podaje do prasy następujące informacje:

Polska, która w czasie wojny światowej i w jej 1920 r. przechodziła rozmaite perypetje, z skutkami działań wojennych związane — była w tym okresie czasu dostojnie zrujnowana we wszystkich działach swojej gospodarki. Tysiące domów zrujnowano z ziemią, około miliona hektarów ziemi leżało odłogiem, zrujnowane i ograbione kościoły, spalone szkoły i fabryki — oto jaki był obraz naszego kraju jeszcze

bardzo, bardzo niedawno...

Spójrzmy jednak dziś, rozejrzyjmy się spokojnie już okiem po tych powiatach, które powiew wojny najęźsiej nawiedzały: ślady zniszczenia zanętarły się już niemal całkowicie; tory kolejowe zostały wszędzie naprawione i rozszerzone, milion hektarów ziemi przywrócono kulturze rolnej i odbudowano 1,350,000 zniszczonych w czasie wojny budynków; w czem samych domów mieszkalnych 414,400, kościołów — 1,430, szkół 5,240 i t. d.

Wielką to była praca i wielkim musiał być wysiłek obywateli, którzy zniszczone mienie z gruzów dzwigali; tem bardziej, że pomoc rządowa za sześciolętni okres czasu wyniosła tylko zł.

130 milionów, czyli że 10 do 20 proc. faktycznych kosztów odbudowy.

Reszcie kosztów ponieśli sami zrujnowani obywatele i to właśnie jest ich wielką zasługą.

Nie wystarczy jednak jęszcze gotowe, a to też nie czas ręce zakładać i na plony pracy z ukontentowaniem spo gładac winniśmy pamiętać, że pozostaje nam jeszcze do odbudowy 450 tysięcy obiektów a w tem — 128,600 domów mieszkalnych i pokażna, bo 318 tysięcy sięgająca ilość budynków gospodarczych.

Rząd będzie popierał dalsze dzieło odbudowy — przeznaczaj na ten cel wpływy z daniny lasowej, które do końca 1928 roku powinny wynieść około 60 milionów zł. będzie to oczywiście znowu częstka jedynie wydatków taktycznych — jednak nasze żywotne siły; spracowane, muskularne dionie naszego polskiego robotnika pozwalają mniemać, że już wkrótce żaden ślad, żaden żrąb muru rozwalony nie będą przypominały nam o tych bezniermie pieklich, wręcz rozpaczliwych chwilach, któreśmy w okresie budowania państwowości polskiej — przeżyli...

TELEGRAMY

Pierwsi biskupi chińscy

Rzym. Do Rzymu przybyło sześciu prałatów chińskich, którzy dn. 28-go października będą wyswięceni przez Papieża na biskupów.

Ks. Seipel tworzy gabinet w Austrii

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu austriackiego przewodniczący Izby powiadomił o dymisji gabinetu Rameka. Następnie odbyło się posiedzenie komisji, na którym uchwalono większością głosów powierzyć misję tworzenia gabinetu b. kanclerzowi d-roi Seipelowi. Dr. Seipel oświadczył, że misję tę przyjmuje i na jutrzejszem posiedzeniu komisji głównej, które odbędzie się w południe, przedłoży już gotową listę gabinetu.

Represje wobec dotychczasowej opozycji

Berlin. Z Moskwy donoszą, że podanie się Trockiego i Zinowjewa dyktaturze Stalina wywołało jako następstwa niesłychane represje wobec reszty opozycji. 115 grup frakcyjnych oraz 312 sekcji opozycji zostało przymusowo rozwiązanych, a członkowie ich wykluczeni z partji. 104-ch przewodniczących sekcji opozycyjnych zostało przez GPU aresztowanych i przeniesionych do Moskwy.

Znaczna część działaczy opozycyjnych wycofuje się z życia publicznego, m. in. zona Lenina, Krupskiego i prawdopodobnie Zinowjewa.

Dyplomacji sowieckiej nie wiedzie się.

Moskwa. Wznowione przed kilku dniami rokowania pomiędzy przedstawicielem związku sowieckiego Petrowskim a reprezentantami Estonji w Rewlu uległy zahamowaniu. Ujawniły się bardzo istotne różnice poglądów na te punkty projektowanego układu, które normowałyby stosunek obu kontrahentów do pozostałych państw bałtyckich i Polski.

Walki w Turkiestanie.

Moskwa. W Bucharze zachodniej doszło do starcia pomiędzy oddziałem powstańców tubylczych, t. zw. basmaczów, a oddziałem armji czerwonej. W starciu zabito przywódcę powstańców — Ibrahima-Beka. Oddział sowiecki stracił czterech żołnierzy zabitych oraz kilku rannych.

Prezydent Hindenburg óród monarchistów.

Berlin. Na nabożeństwie żałobnem, urządzone przez Związek żołnierzy frontowych Rzeszy „Kyffhäuser“ z powodu śmierci pułk. von Hoeringera, który był peresem tego Związku, zjawił się prezydent Hindenburg, choć wiadomo było, iż będzie tam obecny w charakterze u-

rzędowego przedstawiciela ekscersarza — Wilhelma ks. Oskar Hohenzollern, który świeżo zapisał się w pamięci wszystkich prowokacyjnym przemówieniem, wygłoszonym na kongresie Związków ojczyznianych w Norymberdze. Oprócz prezydenta Hindenburga zjawiał się na nabożeństwie minister Reichswehry — Gessler. W czasie ceremonii Hindenburg siedział obok ks. Oskara, który złożył na trumnie wieniec z litera „W”.

Zmiany w dyplomacji sowieckiej.

Warszawa. Po naradzie Karachana z Cziczerinem rozeszły się tutaj pogłoski o mających nastąpić zmianach w składzie dyplomacji sowieckiej.

Karachan nie wróci już więcej do Pekinu, gdzie zostanie obecnym jego zastępcą poseł sowiecki na Lotwie, Czornych. Przewidziane jest odwołanie Krasińskiego z Londynu i mianowicie Karachana jego następcą.

Komisariat ludowy dla spraw zagranicznych zamierza również mianować posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkowskiego na stanowisko dyplomatyczne w Europie Zachodniej, lecz nie mógł dotąd uzyskać agremntu zainteresowanego rządu.

Zamach na premiera japońskiego?

Tokio. Policja aresztowała tu wczoraj młodego wiceprezesa, przy którym znaleziono sztylet, oraz list, adresowany do premiera Wakatsuki, żądający od niego podania się do dymisji. Aresztowany młodzieniec zeznał, że szukał sposobności do wręczenia listu premierowi, którego miał zaszytłować, o ileby odmówił spełnienia żartowego w liście żądania. Policja nie przywiązuje wielkiej wagi do czynu nie zrównoważonego młodzieńca, który szukał w ten sposób rozgłosu.

Wiceprezydent Senatu gdańskiego przemynikiem.

Gdańsk. „Danz. Volkstimme”, w związku z interpelacją złożoną w swoim czasie przez posła Bławiera o uprawnieniu przemynictwa przez pewnego b. senatora, stwierdza, że był nim wiceprezydent senatu dr. Ziehm, który ma stanąć na czele obecnego rządu „uzdrowienia gospodarczego”.

Ciekawym jest, pisze pismo, kiedy z dr. Ziehma zostanie ściągnięte cło i kiedy poniesie on za przemynictwo karę.

Gdańsk łącznikiem między Polską a Niemcami.

Gdańsk. Prasa gdańska w dniu wczorajszym jednogłośnie w szeregu artykułów wyraża nadzieję, że obecne rokowania handlowe między Polską a Niemcami doprowadzą do porozumienia i do zlikwidowania wojny celnej, tendarczej, że dalsze przedłużenie wojny celnej byłoby bezcelowe, ponieważ obie strony się przekonały, że na tej drodze drugiej strony

ANDRZEJ KOWALCZYK

Mechanik warsztatów Pol. Kol. Państw.

Opatrzony Św. Sakramentami, zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 19 października 1926 roku, godz. 4 pp. z kostnicy przy szpitalu N.M. Panny. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Św. Rodziny 22 bm. o g. 8 rano. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Zona i córka.

nie zmuszą do ustępstw. W razie zawarcia traktatu handlowego Gdańskowi — zdaniem prasy tutejszej — przydałaby misja łącznika między Polską a Niemcami w udziale.

Wyprawa na biegun południowy.

Paryż. Według wiadomości z Buenos Aires argentyńska wyprawa lotnicza wyrusza dnia 14 listopada do bieguna południowego na aeroplanie typu Dornier Wal, na którym Franco przeleciał z Hiszpanii do Buenos Aires. Wyprawą kieruje inżynier wiedeński Pouly a pilotem jest major Pedrosani, znany argentyński lotnik, który już przed 2 laty odbył lot światowy.

Głównym zadaniem wyprawy będzie odszukanie dokumentów kpt. Scotta, który zginął w r. ub. w czasie swej wyprawy na biegun.

Ołbrzymia kradzież.

Londyn. „Times”, donosi z Nowego Jorku, że bandyci rozbili w jednej z fabryk w Chicago 5 skrzyń, zawierających platynę i diamenty i zrabowali tych kosztowności na sumę 100 tys. f. st.

Episkopat polski do Ojca św.

Poznań. Wczoraj z kancelarii prymaśowskiej wysłano następujący telegram do Ojca Świętego:

— Zebrani w Poznaniu z okazji tryumfalnego ingresu nowego Arcybiskupa, przesyłamy imieniem całego narodu polskiego wyrazy najgłębszego uznania i niezachwianej wierności synowskiej, prosiąc o apostolskie błogosławieństwo.

Ks. arc. prymas polski Hlond, ks. arc. kardynał Kakowski, ks. arc. Teodorowicz, ks. arc. Twardowski, ks. arc. Jałbrzykowski, bp. Nowak, bp. Fulman, bp. Przędzicki, bp. Tymieniecki, bp. Kubina i bp. Laubitz.

Zjazd Jubileuszowy Macierzy.

Proponowany pierwotnie Zjazd jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej przypadający z racji 20 letniej działalności Towarzystwa, odbędzie się w dniach 30 i 31 października 1926 r. w wielkiej sali Rady Miejskiej miasta Warszawy.

Zjazd ten, ilustrujący czterdziestą prawie działalność pierwszego Towarzystwa oświatowego w Polsce, które przetrwało zabór rosyjski i okupację, zgromadzi niezapławnie nie tylko delegatów z całego obszaru działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, ale nadto i tych niez-

nych pracowników oświatowców, którzy nie szczędzą swoich sił i pracy w najcięższych dla akcji oświatowej, latach niewoli i tłumienia ducha polskiego.

Poseł Witos o sytuacji Spodziewa się rychnych wyborów

W dniu 18 bm. odbyła się w Przemysku konferencja okręgowa P. S. L. „Piast”, w której udział wzięli: prezes Witos oraz posłowie: Gruska, Kosydarzki, Ostrowski, Toczek i inni. Największe zainteresowanie wywołał referat prezesa Witosa, który szeroko komentował obecną sytuację polityczną Państwa, oceniając ją bardzo pesymistycznie.

Komentując ostatnie wydarzenia na terenie sejmowym i poza sejmowym, prezes Witos zaznaczył, iż wybory do izb ustawodawczych są już bliższe, aniżeli się tego ogólnie spodziewają.

Debata nad radami prof. Kemmerera.

Warszawa. Pod przewodnictwem ministra — Czachowicza, powołano do życia komisję, która dokona szczegółowych studiów nad zaleceniami prof. Kemmerera, a zwłaszcza ustali sposób i kolejność, jakie rady i wskazówki mają być zastosowane.

W skład komisji wchodzi przedstawiciel poszczególnych działów administracji państwowej oraz osoby zaproszone. P. minister Czechowicz zaprosił dotychczas posła Byrkę i wiceprezesa Banku Polskiego — p. Młynarskiego. O zamierzeniach dotyczących p. minister powiadomił osobną depeszą prof. Kemmerera.

Minister robót publicznych żąda podwyższenia budżetu.

Warszawa. W kołach politycznych rozszalała się wczoraj pogłoska, że ministerstwo robót publ. po ustaleniu preliminarza budżetu na rok 1927/28 zażądało podwyższenia budżetu inwestycyjnego. Chodzi o wydatne podwyższenie pozycji wydatków na roboty publiczne i ruch budowlany. Delegaci ministerstwa robót publicznych prowadzą w tej mierze narady z ministrem skarbu.

W preliminarzu budżetowym na rok 1927/28 budżet inwestycyjny nie

szwedzkie KUKIERKI ŚMIETANKOWE SA'NIEDOSIĄGNIONE FABRYKA W LESZNE (WIELKOPOLSKA)

wchodzi w obręb budżetu normalnego i określony został na sumę okragło 160 milj. zł. Min. Moraczewski zabiega o podwyższenie tej sumy do 200 milj. zł. Budżet inwestycyjny ma być wykonany w miarę wpływów kasowych oraz ze źródeł, które byłyby wynikiem operacji finansowych rządu.

Proces o nadużycia w marynarce Z siośnego dnia procesu

Warszawa. Przesłuchiwanie oskarżonego kom. Müllera wykazało, że prawie wszystkie dostawy nie były przyjmowane przez komisję, choć sporządzała protokoły przyjęcia. Oskarżony tłumaczy to tem, że praca komisyjna trwała by zańdugo, wobec czego przyjmował dostawy jeden oficer, a podpisywała cała komisja.

Okazuje się dalej, że kom. Müller podpisał protokół przyjęcia 7,080 kg. lin, gdy tymczasem firma dostarczyła 6,850 kg. Oskarżony tłumaczy się, że przyjmował te dostawy kom. Bartoszewicz, do którego miał zaufanie, wobec czego protokół podpisał.

Biskupi litewscy

przeciwko rządowi Kowieńskiemu.

Wielkie wrażenie na Litwie wywołało ostatnie memorandum biskupów litewskich, wręczone prezydentowi Griniusowi, w którym biskupi ostro i bez względu na piętnują poczynania rządu litewskiego, mieszającego się w wewnętrzne sprawy Kościoła katolickiego, oraz z oburzeniem protestują przeciwko bandyckim napadom strzelców litewskich na polaków modlących się w kościele.

Rząd litewski nieprzychylnie odnosi się do ogółu biskupów, gdyż pomawia ich o sympatie do Polski i wytkania im, że w swoim czasie biskupi katolicy na Litwie błogosławili akcję gen. Żeligowskiego, zajmującego Wilno i maszerującego na Kowno.

Minister Zaleski o kwestii żydowskiej w Polsce?

Warszawa. Minister Zaleski udzielił wywiadu dyrektorowi sjonistycznej Żydowskiej Agencji Telegraficznej w Nowym Jorku p. Landauowi na temat bieżących kwestii żydowskich.

Minister oświadczył, że rząd polski upatruje w wysiłkach sjonistycznych organizacji uprawnione i słuszne dążenie ludności żydowskiej do pielęgnowania narodowości żydowskiej przez stworzenie własnego ogniska narodowego w Palestynie, wobec czego i nadal będzie zajmował wobec tego ruchu stanowisko zyczliwe.

Minister podkreślił dalej, że jest zwolennikiem autonomii kulturalnej dla żydów w Polsce. Konstytucja polska, idąc dalej w tym względzie, od wszystkich międzynarodowych traktatów, gwarantuje wszystkim obywatelom zachowa-

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKLAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Znajdowała się w owej chwili w niebezpiecznym nastroju, w jakim kobieta jej typu będzie przy każdej prawie sposobności, mogącej nasycić jej głodną próżność. Zawiedzioną miłość do Ruperta Louth wciąż jeszcze nurtowała jej serce. Teraz wrok nieznanego padł na nią, jak kojący balsam. Nie mogła się omylić; to nie był bezwiedny, obojętny wrok, bo księżna Wellingtonborough to zauważyła. A zatem — mogła jeszcze wywierać wrażenie!

Zaczęła rozmyślać, kto by to mógł być taki, gdzie mieszka, czy zobaczy go jeszcze? Jego ciemne oczy były łagodne, a mimo to przedsięwzięte. Wyglądał na sportsmana, zdawał się jednak być bardziej intelektualnym, subtelniejszym, niż Louth. Lady Sellingsworth uczyła, że pomiędzy nią, a nim zawiązała się jakaś nieuchwytna nie sympatia. Czy i on ją odczuł także?

Prawdopodobnie, gdyby Lady Sellingsworth znajdowała się w normalnym usposobieniu, nie byłaby zastanawiała się nawet nad taką błażostką, jak to, że jakiś nieznanomy spojrzął na nią na ulicy. Ale usposobienie jej nie było normalne. Dręcząca ją niewysłowiona pustka i bezradność. Życie stawało jej się wstrętnem. Do niedawna układała je sobie jako nową

egzystencję w małżeństwie z Rupertem, oswoiła się z nią poprostu. Brutalne rozwianie się tych zamków na lodzie uczyniło jej samotność wdowieństwa czemś strasznym, nienaturalnym duszącym jak zmora. Miewała chwile rozpaczy, w których mówiła sobie: „Tak dłużej być nie może. Nie mogę żyć dłużej sama, bo zwariuję”. I przychodziło jej na myśl wynagrodzić tyloletnią wierność Sir Seymoura Portmana. Ale coś silniejszego nad wszystko buntowało się w niej przeciwko małżeństwu z człowiekiem starym, po młodo, że przeszła spodziewać się, aby jakiś młodzieniec chciał się z nią ożenić. Więc otwierała się przed nią ochłania.

Przez kilka dni nie zoboczyła po raz drugi nieznanego, chociaż kilkakrotnie była na Bond-Street. Zaczęła przy puszczać, obawiać się, że wyjechał z Londynu. Tak! — obawiać się! Do tego doszła! Uświadomiwszy to sobie, doznała wielkiego upokorzenia. Ale ocy jej zdawały się mówić, że podobala mu się bardzo. Pragnęła zoba czyć te ocy, odczytać starannie ich wymowę. Pragnęła odgadnąć, czy ten młodzieniec wiedział, kto ona była, czy też poprostu uderzony jej powierzochnością pomyślał: „Chciałbym poznać tę kobietę”.

Pewnego dnia, kiedy już zaczęła trącić nadzieję ponownego spotkania, Sir Seymour zaprosił ją na lunch w towarzystwie kilku jeszcze osób do Carltona. W restauracji panował ścis, jeden tylko stolik w pobliżu stołu przeznaczonego dla gości Sir Seymoura był niezajęty i miał kartkę z napisem „Zamówiony”. Wkrótce potem dwie osoby skierowało się ku niemu. Jedną z nich była stara kobieta w czarnej, jak węgiel, peruce, z białą twarzą i spio-wiałemi oczkami, drugą ów nieznanomy, spotkany na Bond-Street. Usiadł na krześle na wprost Lady Sellingsworth, lecz z początku na nią nie spojrzął. Był zajęty dyspozycją lunchu, naradzał się z kelnerem i mówił coś do swojej starej towarzyszyki, której czar na jak węgiew peruka stanowiła dziwną sprzeczność z jej białemi, pomarszczonymi policzkami i nieokreślonym wyrazem jej wyblakłych oczu. Po pewnej chwili jednakże młodzieniec, jakby z rozmysłem spojrzął na Lady Sellingsworth, a ona poznała odrazu, że to baczyl ją, skoro tylko wszedł na salę. Ocy ich spotkały się i Lady Sellingsworth jeszcze wyraźniej odczuła, że jakaś tajemnica nie nawiązała się pomiędzy nimi.

Sir Seymour przemówił do niej w tej chwili, więc zwróciła się ku niemu, ale jednocześnie z większą niż kiedykolwiek stanowczością uświadomiła sobie, że nie potrafi nigdy zostać jego żoną, że coś, co było niejako kwintesencją jej natury, popycha ją nieprze-parcie ku młodości i jej urokom.

Podczas lunchu raz po raz spoglądała na starą kobietę i jej towarzysza. Widocznym było natychmiast, że nie znają tu nikogo, bo nikt na nich nie zwracał uwagi wyjąwszy kilku ko-

biet, olśnionych pięknnością młodzieńca. Był istotnie olśniewajaco pięknym jego sprzężysta, wspaniale rozwinięta postać zdradzała siłę i zręczność, w ryszach kryła się jakaś suchawka odważa i zupełne panowanie nad sobą. A niezależnie od tego ocy jego tchnęły niewysłowioną, smutną stodołą, jak gdyby ten człowiek szukał czegoś, jakiegoś uczucia, którego potrzebował, a którego jeszcze nie znalazł. Kilkakrotnie Lady Sellingsworth spojrzawszy na niego niby przypadkiem, dostrzegła utkwionym w siebie ten wrok stółki i jakby żębrzący. Dlaczego? Jej kobieca próżność, tak dotkliwie stłumiona przez jakiś czas, zbudziła się znów nagle i podszeptła jedyną odpowiedź, jaka na to być mogła. Nie zdołała pociągnąć ku sobie Ruperta Louth'a, lecz pociągnęła tego nieznanego, silnie, romantycznie może. I Lady Sellingsworth doznała znów tego rozkosznego uczucia podbójności, jakie utraciła. Wywołała się z upokarzającego przegrybienia. Stała się znów ożywiona, czarująca, powabna, pod wpływem oczu tego nieznanego.

Pod koniec lunchu jedną z dam zaproszonych przez Sir Seymoura rzekła do niego:

— Nie wie pan, kto jest ten młody człowiek, siedzący naprzeciwko tej śmiesznej, starej kobiety w czarnej ruce? Ona wygląda na południową Amerykanke, ale z jego narodowości nie mogę sobie zdjąć sprawy. To tylko pewna, że jest to najpiękniejszy mężczyzna, jakiego kiedykolwiek widziałam.

nie praw i własności narodowych.

Osobna ustawa powinna zabezpieczyć kulturalny rozwój ludności żydowskiej przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze prawnoprywatnym w obrębie samorządu powszechnego.

Wykrycie międzynarodowej szajki fałszerzy akcji w Warszawie

Warszawa. Policja warszawska wczoraj wykryła i zlikwidowała wielką międzynarodową bandę fałszerzy akcji. Banę wykryto dzięki następującemu przypadkowi.

Kupiec krakowski, Karol Musiał, nabył w Warszawie od pewnego człowieka 200 sztuk akcji Banku, które odesłał jako depozyt do jednego z banków w Paryżu. Tam stwierdzono, że wszystkie akcje są fałszywe.

Sprzedawca akcji nawiązał ponownie kontakt z p. Musiałem i zaprosił go na konferencję do hotelu „Victoria” w Warszawie. Tutaj przybyła również policja, która chwyciła całą szajkę z lekiem Kormanem na czele. Są to: Michał Rubin, Lewe Drohiczyner, Icek Letzer, Jakób Rubin, Abram Terkota i Jakób Neumark.

Stwierdzono, że szajka fałszowała na wielką skalę akcje różnych firm zagranicznych i krajowych, jak: Modrzewów, Lena itp. Drukowano je w drukarni „Merkury” przy ulicy Przejazd, a kolportażem tych akcji zajmowali się: Henoch Szalik, Maurycy Drabinka, Natan Drabinka i Fiszer Segal.

Mord bojówki białoruskiej w Dziśnieńskiem

Wilno. W piątek 15 b. m. w gmie Dunichówce powiatu dziśnieńskiego, bojówka włościńskiej białoruskiej Hromady zamordowała w mieszkaniu prezesa „Hurta”, działacza społecznego, Nikodema Iwaszkiewicza, który na terenie swojej gminy zwalczał akcję komunistyczną, współdziałając z policją.

Jest to pierwszy wypadek teroru politycznego, zastosowanego przez białoruską „Hromadę”, dążącą do oderwania ziem północno-wschodnich od Polski.

Na miejsce wypadku wyjechały władze administracyjne i sądowe. Preseza „Hromady” aresztowano.

KRONIKA

— **Aeroplan L. O. P. P. nad Częstochową.** Zapowiedziana na wtorek wizyta powietrzna samolotu Ligi Obrony Powietrznej Państwa z powodu nieopomyślnych warunków atmosferycznych odłożona została do środy. W środę już o godz. 10 rano ukazał się powietrzny gość i dłuższy czas krążył nad miastem. — Samolot prowadzony był z Krakowa przez częstochowianina, kapitana 2 pułku lotn. Józefa Zochowskiego, który rozrzucił pęki ulotek propagandowych, wzywających do ofiar na lotnictwo polskie.

— **Pierwszy śnieg.** Przewiednie niemieckich meteorologów o pięknej pogodzie i ciepłe aż do Bożego Narodzenia nie ziszczają się. Od kilku tygodni bowiem panują dotkliwie zima i deszcze, we wtorek zaś w godzinach wieczornych spadł pierwszy, wyjątkowo wczesny śnieg, który padał także i w środę rano. Wprawdzie śnieg topniał natychmiast i przestał się w błotnistą kałużę, ale bądź co bądź zima zairzała już nam w oczy, nasuwając nowe troski.

— **Węgiel i ziemniaki dla bezrobotnych.** W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej o zorganizowanie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, postanowiono no zakupić na ten cel węgla i ziemniaków za 75 tys. zł.

— **Bezrobocie stale się zmniejsza.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy wykazuje ogólna przybliżona liczba 206,629 bezrobotnych. W porównaniu z ostatnim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 4599 osób.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w grupach: górniczej (o 948 osób), hutniczej (o 259), budowlanej (o 752), włókienniczej (o 1588), metalowej (o 440).

Największe zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na teren P. U. P. P.: woj. Śląskie, Sosnowiec, Łódź i Kalisz.

FABRYKA CURRÓW I CZEKOLADY
PIOTR DĘBSKI, CZEŁSTOCHOWA
 Filsudskiego 17. Tel. 69
 Drobną sprzedaż u p. HÖNIGMANA, II Aleja Nr. 33. 0132

Święto Przynależności Wojskowej w Częstochowie

Magistrat i Sejmik powiatowy przeznaczyły po 800 zł. subydjum na zorganizowanie święta P. W.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 24 b. m., odbędzie się w Częstochowie doroczne święto Przynależności Wojskowej, w którym wezmą udział hućce szkolne oraz te stowarzyszenia i organizacje, które pracują nad wychowaniem fizycznym i przynależnością wojskową naszej młodzieży, jak: Sokół, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Młodzieży Polskiej.

Na program uroczystości złożą się: w dniu 23 b. m. wieczorem godz. 7—8 capstrzyki, w którym wezmą udział orkiestra 27 p. p. i batalion P. W. Capstrzyki wyruszy o godz. 7 ej z koszar 27 p. p. i przejdzie ulicami: Dąbrowskiego, Alejami, Krakowską, Przejazd, Kościuski, Nową, Barbary do III Alei.

Od godz. 8—10-jej przedstawienie w Kino-teatrze „Panorama”.

W dniu 24 b. m. przed południem: od godz. 7—9.30 — zawody drużynowe w marszu 10 km., o godz. 10.15 — msza św. połowa przed szyćtem Jasnej Góry, o 11-jej — defilada na placu Magistrackim, o 11.30—12.30 — wspólny obiad żołnierski w 27 p. p. Po południu: o godz. 2—4 — zawody lekkoatletyczne, o g. 4—6 — kinoteatr.

Na program zawodów lekkoatletycznych złożą się: I. Pieciobój, w skład którego wejdą: biegi na 100 m. i 800 m., skoki w dal i wzwzysł, rzut granatem. II. Sztafeta 100 x 4. III. Bieg szturmu. IV. Zawody jednostkowe: biegi na 100 i 800 m., skok w dal, skok wzwzysł, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Święto przynależności wojskowej budzi bardzo żywe zainteresowanie wśród młodzieży P. W.

Komitet organizacyjny święta P. W. pragnie dać ćwiczącą młodzieży nie tylko możność popisania się tężyzną i sprawnością fizyczną, ale również naukę i rozrywkę przez wyświetlenie w kinoteatrach bardzo interesujących

Pojedynek ofiarności na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Na skutek wezwania p. L. Piotrowskiego p. Jerzy Cholewicki składa 10 zł.

— **Cwiczenia noce 27 p. p. ze strzelaniem.** Dzisiaj, w czwartek, od godz. 7-jej wieczorem w rejonie Kiedrzyń-Pustka odbędą się ćwiczenia noce 27 p.p., połączone ze strzelaniem ślepą amunicją.

— **Kontrola rezerwistów rocznika 1892 od H do K**
 Dzisiaj, 21 b. m., o godz. 9 rano stają do kontroli w P.K.U. szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (mieszkańcy Częstochowy) rocznika 1892 o nazwiskach na litery od H do K.

— **Należy pamiętać o zebraniach kontrolnych.** Władze wojskowe wyjaśniły, że na odbywające się od kilku dni zebrania kontrolne wszyscy rezerwiści i pospolitycy winni zgłaszać się punktualnie o 9 rano w dniu przewidzianym przez plan i przed właściwymi komisjami.

Powołani do zebrania kontrolnych traktowani są narówni z wojskowym służby czynnej i za niestawienie się w terminie co do dnia i godziny przed właściwymi komisjami kontrolnymi, pociągani będą do odpowiedzialności karnej w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych). Na podstawie tych przepisów oficer — przewodniczący zebrania kontrolnego, może zarządzić niezawołanie zaarrestowanie winnego na przeciąg do 3 dni i odstąpienie go na odwach.

Zaleca się wobec tego punktualne stawianie się na zebrania kontrolne.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwwgruzliczego!

(Zapisy przyjmują wszyscy członkowie Zarządu T-wa oraz Redakcja „Gońca Częstoch.”)

i pouczających filmów.

Z wielkim zadowoleniem należy stwierdzić, że Komitety Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej — Miejski, na zebraniu w dniu 10 b. m., a Powiatowy na zebraniu w dniu 15 b. m. postanowiły dołożyć starań, ażeby tegoroczne święto przynależności wojskowej wypadło jak najuroczystej.

Szczególnie wypada podkreślić głębokie zrozumienie idei przynależności wojskowej i silne poparcie tej pracy przez p. Prezydenta m. Częstochowy dr. Marczewskiego i Starostę pow. częstochowskiego p. K. Kühna, którzy na zorganizowanie święta P. W. przeznaczyły po 800 zł. z sum prelimitowanych na P. W. na rok bieżący w budżetach miejskim i powiatowym.

Dzięki tej wydatnej pomocy materialnej, będzie można dać ćwiczącą młodzieży w dniu jej święta naukę i rozrywkę przez wyświetlenie w kinach pouczających filmów — jak również zakupić dla zawodników bardzo piękne i praktyczne nagrody, w postaci floberotów, kostiumów lekkoatletycznych, tyczek, dysków, sztoperów i t. p.

Nasza młodzież, przyszłość Narodu, rwie się do pięknych czynów, do rozwijania i hartowania ciała i ducha, zaprawia i przygotowuje się do pokonywania trudów życiowych — chcemy rozumieć naszą młodzież i dopomóżmy jej w szlachetnych zamiarach i dążeniach.

Niechaj rodzice, przyjaciele i znajomi wyjdą na ulicę i plac sportowy, niech zobaczą jak ta młodzież dziarsko maszeruje w szeregach, jak się popisuje swą sprawnością i tężyzną fizyczną, swą ochotą do pokonywania wysiłków i trudów. Niech swą obecnością — zainteresowaniem, oklaskami i radosnym okrzykiem dadzą tej młodzieży podniecie do dalszej owocnej pracy.

— **Komisja lustracyjna zakończyła czynności.** Wojewódzka komisja lustracyjna w ub. niedziele zakończyła swe czynności w biurach Magistratu i opuściła Częstochowę, udając się do Kielc.

— **Nowe opłaty stempłowe.** Według nowej ustawy pobierane będą na przyszłość opłaty stempłowe: od podań 3 zł., od każdego załącznika do podania po 50 gr., od rachunków opłacanych przez przedsiębiorców, którzy mają świadectwa przemysłu lub handlowe, 0,02 procentu, od rachunków osób nie posiadających wspomnianych świadectw 1 proc. i od plenipotencji 3 zł. Ponadto rachunki do 20 zł. będą wolne od opłat stempłowych. Opłata stempłowa za weksle będzie wynosić do 50 zł. 20 gr., od 50 do 100 i ponad 100 zł. od każdej setki po 30 gr.

Za pokwitowanie opłata stempłowa wynosić będzie 20 gr. Pokwitowania do 50 zł. są wolne od opłaty.

— **Rekursy o zniesienie lub zmniejszenie podatku dochodowego** — W związku z zakończeniem obecnie wymiarem podatku dochodowego za rok podatkowy 1926 i rozestaniem do płatników nakazów płatniczych, przy pominięciu o niektórych prerogatywach, które przysługują płatnikom w trybie postępowania odwoławczego.

A mianowicie w myśl art. 67 ust. o podatku dochodowym płatnikom służy prawo przegladania w kancelarii komisji szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby. W tym wypadku, gdy suma dochodu podana przez płatnika w zeznaniu, została przez komisję zmniejszona, lub płatnik zamierza przeciw wymiarowi podatku wnieść odwołanie, komisja szacunkowa obowiązana jest na prośbę pisemną podatnika udzielić mu na jego koszt — w terminie tygodniowym od dnia zgłoszenia prośby — odpis uchwały swej w przedmiocie określenia

dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisu protokołów, zawierających zeznanie świadków i znawców biegłych.

Art. 68 tej ustawy wyraźnie głosi, że gdy podatnik wyraża życzenie złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, należy go zawiadomić o dniu posiedzenia komisji przynajmniej na 8 dni przed rozpoczęciem tegoż posiedzenia.

— **Kurs walut.** W dniu 20 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego opłacił dolar — 8 zł. 97 gr., frank francuski — 25 zł. 80 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 75 gr. za 100.

— **Zgnieciony na śmierć.** — W ub. wtorek o godz. 8 ej m. 30 r. robotnik, 30 letni Antoni Brzęczek, mieszkający wsi Kuźnica Stara, zajęty wydobyciem ziemi w lesie około wsi Barłocha, został przygnieciony ciężkim czerpałem, tak, iż do godziny męczarni wyzionął ducha. Zwiłki zabrała do domu rodzina.

— **Nagły zgon.** W ub. wtorek o godz. 5-jej m. 45 po poł. w przejściu od remizy kolejowej do ul. Kościuski zmarł nagle pracownik kolejowy Andrzej Kowalczyk. Zwiłki przeniesiono do ambulatorium kolejowego. Przyczyna zgonu narazie nieustalona.

Chory kolejarz w opałach Nie chciał być w takim szpitalu, gdzie „baby wasami rządzą”

Starszy wiekiem kolejarz p. Julian Możyk, czując się chorym od kilku dni, udał się do lekarza B., który poodejrzewając wywołanie się poważniejszej choroby z powodu przeziębienia i gorączkowania, odesłał chorego do szpitala zapasowego przy ulicy Jasnej.

Tam pacjentą wykapano i ogolono. Ale nie na tem koniec, bo oto gdy zaprowadzono go na salę, pielęgniarka kazała mu zgolić jego bujne wasy. Gdy posłyszał takie złeczenie kolejarz obrzucił się niesłychanie i momentalnie opuścił szpital ze słowami:

— Nie chcę być w takim szpitalu, gdzie baby wasami rządzą!

Wróg mody golonych włosów, który nam zgłosił swe zażalenie, na „porządek szpitalny”, kurtuje się obecnie w domu.

— **Paskarskie machinacje.** Za podbicie cen na bydło policja sporządziła protokół na Chaima Wajsfelnera z Ostrow. — Protokół skierowany do prokuratora.

— **Znęcił ioh złoty zegarek**

Maria Adamczyk (Spadek 3) zameldowała policji, iż Józef Gomółka (Spadek 5) i Michał Zontek (Spadek 4) skradli jej z mieszkania zegarek złoty, wartości 80 zł. — Policja prowadzi dochodzenie.

— **Nieustanne awantury.** — W ub. wtorek policja spisała sz 12 protokołów za zakłócenie spokoju publicznego i awantury uliczne.

Potworny morderca przed sądem Tajemnicza trupa Kobiet w walizce

Rok temu z górą, olbrzymią sensację w Warszawie wywołało znalezienie w garderobie na dworcu kolejowym walizy z pochwartowanymi częściami ciała nieznannej kobiety.

Całokształt tej sprawy, tak z punktu widzenia psychologicznego jak i kryminalnego przedstawia do dzisiaj nieodgadniony dylemat. Zbrodniarz uduślił lub otrul kobietę, aby później w najpotworniejszy sposób na 8 części pociąć jej ciało i rozrzucić je do rozmaitych miejsc ustępowych. Wiele miesięcy trwało mozolne śledztwo, które ostatecznie ustaliło, że mordercą jest niejaki Franciszek Królikowski, przeciwniektóremu rozpoją się wczoraj rozprawa przed sądem karnym w Warszawie.

Od wczesnego rana kuliury i krzyganki obzernego pałacu, gdzie mieści się warszawski sąd okręgowy, zaczęły się napełniać oczekującymi tłumami publicznosci, oczekującą rozpoczęcia największego kryminalnego procesu, jaki widzieli dotychczas mury tego sądu.

W pobluzi podjum sędziowskiego

Meżatka władająca dostatecznie nie językiem polskim poszukuje zajęcia po południowego jako korespondentka w językach francuskim i niemieckim. Oferty pod „175” do Gońca Częstochowskiego.

Teatr „ODEON“
Od środy 20 do soboty 23 października.
Szczegóły w afiszach i program.
Wojście dla młodzieży dozwolone!
Początek ostat. seansu o 9 w.

NA EKRANIE!!! Zakończenie największego filmu świata:
TYGRYS Z ESCHNAPURY
Druga i ostatnia seria monumentalnego dzieła „INDYJSKI GROBOWIEC“ w 10-ciu aktach. W rolach głównych najwięksi potentanci ekranu.
MIA MAY, ERNA MORENA, LIA de PUTTI, CONRAD VEIDT, BERNARD GOETZKE, PAWEŁ RICHTER.

Na scenie! Występy
Mieczysława ORDONA jednego w swoim rodzaju piosenkarza humorysty, oraz występy prolongowanych ulubieńców. Publiczności:
Les Alexeieff słynny, atrakcyjny duet taneczny nowe tańce,
Ola Żarska bezkonkurencyjna piosenka-kulpeczka, jedyna w swoim rodzaju w nowym repertuarze.

Teatr „NOWOŚCI“
Izba Aleja 19.
Od wtorku 19 do piątku 22 października (włącznie).
Ostatni seans o godzinie 9-jej wieczornie.

Lekkomysłna matka
Na ekranie: Wielki amerykański film wytwórni „Paramount“ w. „Tanemat“
Dramat grzesznej miłości. W akcie III na balu filmowym ukazują się wszyscy najwybitniejsi artyści ekranu w obrazie tym podwójną rolę grała Swanson
Glorja Swanson w najspanialszej swej kreacji

NA SCENIE: Zespół teatrów operetki warszaw. pod kier. S. Wołoskiego.
Bryła Międzyzwoleń, T. Faliński, Eugeniusz Eryk, S. Wołoski.
a) Taniec wchodził wyk. Janina Orlicz
b) Motyl wyk. Celia Rawicz
Cnota 96/0 Sketh w Jednym akcie
Lili Jędo Anna H. Midawala
Agnia Trumok, Kuchta J. Orliczówna
MOZAIKA.
b) Bajki wyk. A. Tatarlewicz
d) List wyk. T. Faliński.

Kino Teatr „Nowy“
Od środy 20 dni następnym.
Ceny miejsc: Kresło 1 Zł. 30 gr. Na 1 seans Kresło 1 Zł. 20 gr.
Szczegóły w afiszach.

OGNISTY POTWÓR
Scena i Ekran razem! Na Ekranie: Gigantyczny arcyfilm Amerykański
Potężny dramat w 10 aktach.
Całe armie ludzi biorą udział
w tym filmie: 3000 kolejarzy, 1000 chłopców, 800 indjan, 3500 koni, 1300 bawołów.

NA SCENIE: Występy Teatru Artystycznego „Maska“
PROGRAM Nr. 2. TEŻ „ARTYSCY“ (Parodia) w wykonaniu Ireny Lubicz-Korsówny, J. Lubicza i Granowickiego
Wł. Orsza - Bojarski przy gitarze nowy repertuar
Jerzy Lubicz monolog, Irena Lubicz-Korsówna ???

stanieja metalowa trumna ze szklanym wiekiem, okryta zielonym sukmem, w której znajdują się zabalsamowane zwłoki zamordowanej, a następnie powziętowanej s. p. Mariji Michałowskiej.
Po godzinie 11-tej wszedł na salę trybunał złożony z sędziego Kozakowskiego jako przewodniczącego i sędziów asesorów Lorentowicza i Hermanowskiego. Oskarżony Królikowski zajmuje miejsce, przeznaczone dla niego na ławie i na odpowiednie pytania wyjaśnia, że ma lat 33, jest katolikiem, kawalerem, z zawodu handlowcem, zatrudnionym w cmentarzu, jako urzędnik cywilny.
Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że Królikowski oskarżony jest o zabójstwo Mariji Michałowskiej w celu przywłaszczenia sobie posiadanych przez nią dwóch pierścionków z brylantami oraz tutra fokowego. Oskarżonemu grozi bezterminowe więzienie.

Następnie sąd przystępuje do zbadania świadków. Świadek Jan Wysokicki zeznaje, że 23 marca 1925 r. o godzinie 9 rano poczuł wydobywający się przykry zapach z walizki znajdującej się w przechodni, którą na 10 dni przedtem złożył jakiś osobnik. O powyższym zawiadomił świadek starszego przodownika Jana Wołoskiego, który polecił walizkę otworzyć i przekonał się, że zawiera ona owinięte w szary papier kadłub kobiecej bez rąk, nóg i głowy.

Następnie świadek Jan Wołoski potwierdza zeznania Wysokiego.

Świadek Julian Jankowski, kelner, zeznaje, że Marija Michałowska mieszkała u niego przy ulicy Widok 11. 1 marca wyszła z domu i więcej nie wróciła, na skutek czego sądził, że trup, znaleziony na dworcu wschodnim jest trupem Michałowskiej. Dodatkowo świadek zeznaje, że Michałowska zamieszkała u niego razem z Zawiślakówną, przyczem obie nie miały określonego zajęcia, ale powodziło im się nieźle, tak, że kupowały sobie pierścionki z brylantami. Zawiślakówna, przyjaciółka Michałowskiej, dowiedziała się od ostatniej, że dnia 28 lutego poznała w kinie jakiegoś mężczyznę dość wysokiego, liczącego około 30 lat. Ten sam mężczyzna udał się z Michałowską dnia 1 marca o godzinie 6 wieczór na stację i Michałowska od tej pory wcale nie powróciła. Zawiślakówna dostarczyła również policji karteczkę, pozostawioną w jej mieszkaniu przez Michałowską, a zawierająca słowa: „Królikowski, telefon 10247, cytaдела, okręgowy zakład muni-durowy“.

Sąd przesłuchał oskarżonego Królikowskiego, który do zabójstwa się nie przyznał.

Z KRAJU.

(-) Obfity połów śledzików w polskim morzu. Z Gdyni donoszą: Oddawna rybacy na Helu nie pamiętają takiej obfitej ilości śledzików, jakie obecnie pojawiły się w okolicach wybrzeża.

Półów tych rybek jest tak obfity, że rybacy na raz ciągną w swych sieciach ilości dochodzące 30, 60 a nawet do 100 centarów.

Niestety, z powodu źle zorganizowanej akcji sprzedaży i wywozu do kraja, rybacy sprzedają za bezcen ryby do Gdańska i Niemiec, albowiem w miejscy wędzarniach nie mogą podobać przeróbce tak wielkiej ilości. Również

w skutek braku zbytu wielkiej ilości tych ryb, wyrzucane są one z powrotem do morza.

Brak węglarek usunięty.
Katowice. Jak się dowiadujemy, w poniedziałek i wtorek dyrekcja kolejowa w Katowicach dostarczyła węglarek na zupełnie zapotrzebowanie śląskiego przemysłu węglowego. Skargi więc na brak wagonów powinny ustać. Podział węglarek został dokonany na podstawie porozumienia z przemysłowcami węglowymi w ten sposób, że 77 proc. wagonów otrzymuje Górny Śląsk, a resztę 23 proc. zagłębie dąbrowskie i krakowskie.

Banda Zielińskiego pójdzie pod sąd dorazny.
Warszawa. Trup bandyty — Wiktora Zielińskiego został przewieziony do prosektorjum przy szpitalu Dz. Jezus, gdzie po dokonaniu sekcji wydany zostanie rodzinie i przez nią będzie pochowany.
Tyle co do niezajętego już iersza, co się zaś tyczy pozostałych przy życiu dwóch jego ostatnich kompanów — Tadeusza Zielińskiego i Jarzyna Raczyńskiego, to udowodniono już im pozytywny udział w napadzie bandyckim na sklep przy ul. Towarowej.
Na tej podstawie obaj staną niebawem przed sądem doraznym.

Wraz z nimi przypuszczalnie staną także przed sądem doraznym Raczyński i Siwiński, jako oskarżone o świadome ukrywanie Zielińskiego przed pościgiem policyjnym.

Nagrodę w wysokości 2000 zł. za ujście Zielińskiego otrzymają do podziału nadkomisarz Chelmiński oraz 6 jego wywiadowców.

Bisping zażądał tajności rozprawy.

Z Grodna donoszą: W dalszym ciągu rozprawy oskarżony ordnat Bisping prosił sąd o zarządzenie tajności rozprawy, ponieważ działalność jego związana była ściśle z akcją polityczną władz polskich, działających wówczas na terenie Grodzieńszczyzny. — Sąd po naradzie przychylił się do jego prośby.

Po małej przerwie przystąpiono do badania świadków.

Zabójstwo i samobójstwo. Smutny koniec komendanta „Strzelca“.

Warszawa. Wczoraj o godz. 8-jej min 20 pasażerowie, jadący wagonem III-jej kl. pociągu nr. 35 Warszawa-Pruszków, zaalarmowani zostali wystrzałem rewolwerowym w pociągu. Po zorientowaniu się zauważono w jednym z wagonów młodego mężczyznę, zsuwającego się z ławki i broczącego we krwi. Przed przybyciem pociągu na stację Pruszków młodzieniec skonał. Stygającymi zwłokami zaopiekowała się policja, przenosząc je do szpitala powiatowego. Przy rewizji przeprowadzonej w dokumentach zmarłego, które opiewały na nazwisko Jana Nelsona, lat 25, zamieszkałego we wsi Kumelsko pow. Szczuczyn (Woi. Białostockie), znaleziono również list adresowany do marsz. Piłsudskiego.
W liście tym denat pisze:
— W dniu z 14 na 15 w lesie na szosie rawskiej pod Skierniewicami zamordowałem żonę swą Zofię. Byłem komendantem Strzelca we wsi, w której zamieszkiwałem, tam poczyniłem dług w sumie 100 zł., które bezwzględnie proszę zwrócić. Pogrzeb proszę mi wyprawić wspaniały z honorami.
Tyle w liście. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem ustalenia

powodu żonobójstwa i samobójstwa. Jak dotąd w nocy z 14 na 15 w lesie pod Skierniewicami znaleziono rzeczywiście postrzeloną kobietę, która okazała się Marianna Nelson. Ranna przewieziono do szpitala w Skierniewicach.

Rozmaitości.

(-) Zmniejszenie się liczby urodzin w Anglii. Według ogłoszonych właśnie danych urzędowych, w 1925 r. liczba urodzin w Anglii i Walii wynosiła 710,682 t. j. średnio 18,3 na tysiąc mieszkańców. Jest to liczba najmniejsza z dotychczas notowanych.

Liczba zgonów w tym czasie wynosiła 472,841, a więc średnio 12,2 na tysiąc.

Średnia śmiertelność wśród niemowląt sięgała 75 na tysiąc.

(-) Reforma małżeństwa w Turcji. W tych dniach weszło w życie nowe prawo, zaprowadzające w Turcji małżeństwa cywilne.

Turcy niechętnie patrzą na tę nowację, gwałcącą ich zwyczajne odwieczne, to też w ciągu kilku dni, poprzedzających wejście prawa w życie, pięćdziesięciu duchownych muzułmańskich nie mogło nadać w Konstancji popołu — jak zapewnia korespondent londyński „Daily Telegraph“ — z udzielaniem ślubów religijnych parom, z których mnóstwo przyspieszało znacznie termin małżeństwa, aby tylko uniknąć ślubu cywilnego.

(-) Radio na usługach policji. Paryż jest bodaj że jedynym miastem w Europie, które już od kilku lat zaprowadziło połączenie radiowe między poszczególnymi posterunkami a komisarjatami. Centrala znajduje się w prefekturze policji, której podlegają cztery ruchome stacje radiowe, zainstalowane na samochodach. Wszystkie stacje są zaopatrzone w urządzenia nadawcze i odbiorcze. Poszczególne stacje mogą zawsze rozmawiać między sobą i z centralą. Wszystkie są zaopatrzone w głośniki, co ma tę dobrą stronę, że dyżurni, co ma tę dobrą stronę, że dyżurni

ny radiotelegrafista nie potrzebuje stale trzymać słuchawek na uszach, a zbliża się dopiero do aparatu, gdy zabrzmi sygnał. Ruchome stacje samochodowe mają 20 kilometrów zasięg, jednakże mogą również pracować i na odległość 50 kilometrów.

Inne państwa mają zamiar w najbliższym czasie po zapoznaniu się z systemem francuskim, zaprowadzić podobne instalacje radiowe i w swoich krajach dla celów służby policyjnej.

... a jednak stwierdzone że najlepsze i najtańsze trkotaże, pończochy, skarpetki i wełniane rekawiczki z Wytwórni Feliksa Kowalskiego ulica Kosciuszki Nr. 23. 1098

Nieprześcignione w dobroci, z najlepszych tłuszczów jest aromatyczne mydło do prania

„MEWA“

KTO RAZ KUPI, ZOSTAJE JEGO ZWOLENNIKIEM. 0140

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
USUWA
ORYGINALNE PRZEPISY
Z KOGUTKIEM.

BIURO TECHNICZNE „PROMIEN“
Częstochowa, Aleja 30
Instaluje światła elektryczne i motory solidnie, tanio i na dogodnych warunkach.
poleca:
Pasy skórzane wiedeńskie.

Odnajmę na czas dłuższy
cztery komfortowe pokoje, ewentualnie umeblowane, kuchnia, telefon i wygody. Zgłoszenia w Administracji pod „mieszkanie“.

Matki! Zadaćcie w aptekach i składkach aptecznych bynajmniej przyspy dla dzieci
NAJLEPSZY LECIĄCY PUDER DLA DZIECI
„DZIDZI“
Z KOGUTKIEM
PUDER - DZIDZI utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pud. 60 groszy

Znaleziono linkę długości 15 mtr. którą właściciel prosi o udowodnienie i zwrócić kosztów ogłoszenia odebrać mo że w Komisji Policji Państwowej.

Unieważniam 5 wekeli po 120 zł. sgu błonych dnia 16 b. m. z podpisem Jana Guziuka 3843

Do wynajęcia 1 mieszkanie kto mi wypokczyć 800 do 1000 zł. ul. Krakowska 53 3945

WYUCZAM kroju i szycia ul. Dąbrowskiego Nr. 1-b Gospodarkowa 3876

Kupię Melodykon, kłęcznik, duży krzązł na kłęcznik i chodniki P. Marji 50 Olewiński 3966

Zgubiono światek nadseadł sprze dżk poniżej can kon kurencyjnych Aleja 28 w podwórzu. 3942

Zgubiono książkę wołowska w wydaniu przez P.K.U. Częstochowa ma Julian Lange 114

Dr. med. Adam Wolberg
ordynuje w chorobach
skórno - wenerycznych
codziennie od godz. 3—7 po poł.
Częstochowa, Kosciuszki 1, i p. front.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.

Szwajcarskie Gorzkie zioła (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrzaka i Namiemni żółciowych
„Szwajcarskie gorzkie zioła“ są naturalnym lekiem do odświeżenia przeczyszczającym, utwierdzającym funkcje organów trawienne i działającym przeciwko otyłości, Szwajcarskie Gorzkie zioła, posiadają smród, Sprzedają apteki i składki apteczne po Zł. 50 za p. delko. Skład główny apteka A. Gąsińskiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wytwarzany najsmiej 2 pud po otrzymaniu Zł. 4. 30 gr. (z przesyłką)